

Halina Frąckowiak, Na samym dnie

Jeśli nie zejdziesz na samo dno
Jak odmierzysz wysokość góry
Z której spadałeś

Jeśli nie ockniesz się sam na sam
Z ciemnością gdy ci oczy napełni
Jak kiedykolwiek przejrzysz

Jeśli nie zliczysz swoich klęsk
Jak odróżnisz niemoc od pychy
I jak się dźwigniesz

A jeśli dokopiesz się źródła sił
Nawet u dna i w głębi ciemności
Jeśli odbijesz się stamtąd
Powiedz kim jesteś
Podaj mi rękę